



Marcinkowska Anna, *Motywy trackie w poezji augustowskiej*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1984, t. 1, s. 95–102.

<https://doi.org/10.14746/bp.1984.1.8>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/55684>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

MOTYWY TRACKIE W POEZJI AUGUSTOWSKIEJ

ANNA MARCINKOWSKA

W artykule tym podejmujemy próbę przedstawienia zasad wykorzystywania przez autorów oraz sposobów egzystowania motywów trackich w poezji augustowskiej. Materiałem, który stanowił dla nas źródło informacji, była twórczość Wergiliusza, Horacego, Owidiusza, Propercjusza i Tibullusa.

Pragniemy zaznaczyć, że nie zajmujemy się pełną rekonstrukcją obrazu terenów trackich u wymienionych poetów i konfrontowaniem go z realiami historycznymi. Uważamy bowiem, że podobna rekonstrukcja historii ziem bałkańskich byłaby szczerbowa i ryzykowna. Materiał poetyki stanowi dzisiaj jedynie przyczynek wobec obfitości znanych i dostępnych źródeł archeologicznych czy przekazów historiograficznych. Celem naszej pracy było jedynie zbadać stopnia zainteresowania poetów tym regionem oraz cech charakterystycznych dla wyobrażeń przeciętnego Rzymianina o Bałkanach i Trakach. W oparciu o materiał poetycki chcieliśmy się przekonać o stopniu recepcji realiów powincji bałkańskich w mentalności rzymskiej. Obfitość wzmianek zmusiła nas do dokonania pewnych syntez i eliminacji części fragmentów, jako nie wnoszących nowych elementów. Ograniczyliśmy również nasze zainteresowania do ziem położonych na południe od Dunaju.

Wyobrażenia dotyczące Tracji egzystowały w świadomości Rzymian od dawna, oparte przede wszystkim na mitycznych podaniach o Bachusie, Marsie, Orfeuszu i innych legendarnych bohaterach, wywodzących swój rodowód z Bałkanów lub związanych z nimi przez swe życie i działalność. Ekspansja rzymska na tereny naddunajskie wzmogła zainteresowanie tym regionem i spowodowała napływ konkretnych informacji o podbitym kraju i jego mieszkańcach. Najbardziej autorytatywne pod tym względem w badanym przez nas materiale poetyckim są wzmianki pochodzące z twórczości Owidiusza. Wielokrotnie stanowiły one źródło cennych wiadomości o terenach naddunajskich dla historyków i archeologów. Mimo obfitujących niekiedy w szczegóły przekazów poety, spędzającego lata wygnania w Tomi, ogólny obraz Tracji obecny w poezji tego okresu jest dość schematyczny i jednostronny. Przeważają bowiem wzmianki mówiące o surowym klimacie krainy, śniegach, skutych lodem rzekach i smaganych wiatrem górach. Typowe wyobrażenie

o Tracji znajdujemy na przykład u Horacego, w *C. III* 25, która jest dytyrambem na cześć Bachusa:

(...) Non secus in iugis
Edonis stupet Euhias,
Hebrum prospiciens et nive candidam
Thracen ac pede barbaro
Lustratam Rhodopen, ut mihi devio
Ripas et vacuum nemus
Mirari libet. (...) (v. 8 - 14)

W *Ex Ponto* IV 5, Owidiusz chcący zobrazować czytelnikowi drogę swych elegii wysyłanych z Tomi do Rzymu, a jednocześnie unaocznić mu swe oddalenie i trudne warunki życia, wspomina:

longa via est, nec vos pedibus proceditis aequis,
tectaue brumali sub nive terra latet.
cum gelidam Thracen et opertum nubibus Haemum
et maris Ionii transieritis aquas, (v. 3 - 5)

Wergiliusz w XII księdze *Eneidy* (v. 331 sq.) dodaje do tego opisu niejako kolejny element, przedstawiający nie tylko surowość klimatu Tracji, ale i dzikość obyczajów jej mieszkańców. Służy on jako porównanie przy scenach zmagania bohatera Turnusa z Eneadami, na błoniach nadtybrzańskich:

qualis apud gelidi cum flumina concitus Hebri
sanguineus Mavors clipeo intonat atque furentis
bella movens inmittit equos, illi aequore aperto
ante Notos Zephyrumque volant, gemit ultima pulsu
Thraca pedum circumque atrae Formidinis ora
Iraeque Insidiaequae, dei comitatus, aguntur:

Niezbyt dobra znajomość realiów, a także zapotrzebowanie u odbiorców na opisy dalekich krain, włączanych do obszaru imperium, stanowią często kanwę dla bajecznych wręcz opowieści o dalekich krańcach ziemi, na których stała stopa rzymskiego żołnierza. Charakterystyczny dla tego typu relacji jest na przykład fragment III księgi *Georgik* (v. 349 sq.), gdzie Wergiliusz nie szczędzi informacji o ziemi trackiej, tak różnej od Italii i jej dobroczynnego klimatu. Znajdujemy tu wzmianki o Rodopach leżących w okolicach bieguna, zwałach wiecznych śniegów i lodów, braku pastwisk dla bydła etc. Tym razem poeta grubo przesadził, jakkolwiek osiągnął zamierzony efekt — pochwałę Italii, która nie ma sobie równej w świecie krainy.

Śniegi i lody Tracji stanowią ulubiony motyw poezji Owidiusza, który stara się w utworach oddać beznadziejność swego położenia i surowe warunki życia w Tomi. Najczęściej spotykanymi epitetami, jakimi obdarza góry i rzeki

trackie oraz wybrzeża czarnomorskie, są przymiotniki: *frigidus*, *nimbosus*, *gelidus*, *umbrosus*, *ferox*, *barbaricus*, *inhospitus*, itp. W *Ex Ponto* II 4, adresowanym do Attyka, wykorzystuje na przykład motyw *frigora Ponti* jako metaforę obrazującą wieczną przyjaźń między poetą i jego druhem:

nec Babylon aestum, nec frigora Pontus habebit,
calthaque Paestanas vincet odore rosas,
quam tibi nostrarum veniant obliviae rerum. (v. 27 - 29)

Przysłowiowe wiatry trackie stanowią często dla poetów element zimowego krajobrazu Italii (np. Horacy, *C.* IV 12, 23. *Ep.* I 3, 3 - 8). W *C.* I 25, Horacy przedstawiając cierpienia, które czekają niewierną kochankę, błakającą się po pustych ulicach Rzymu, wspomina między innymi, że będzie opłakiwała swój los *Thracio bacchante magis sub interlunia vento*. W XII księdze *Eneidy* (v. 365 sq.) motyw Boreaszu wiejącego w kraju trackich Edonów, stanowi dla Wergiliusza materiał dla porównania obrazującego szal bitewny, jaki ogarnął Turnusa i zastępy Trojan. Opisy pełnej deszczu, zimna i wiatrów Tracji obecne są również w III księdze *Georgik*, służąc jako element metafor i porównań.

Jeśli zatem uwierzymy poetom i ich przekazom związanym z ziemiami Traków, nie sposób dziwić się wyznaniom Owidiusza, który dotkliwie odczuwał swe oddalenie od Rzymu i porównując często swoje życie do losu nieszczęśliwego Orfeusza, pisał między innymi:

me quoque Musa levat Ponti loca iussa tenentem:
sola comes nostrae perstitit illa fugae,
sola nec insidias nec iter nec Thracia tela
nec mare nec ventos barbariamque timet. (*Tr.* IV, I. 19 - 22)

Nie zawsze jednak poeci widzą ziemie trackie w tak ciemnych barwach. W *Ep.* I 16, 13 - 15, Horacy opisując uroki swej wiejskiej posiadłości, zachwala między innymi płynący przez nią potok, którego woda jest ponoć chłodniejsza i bardziej czystsza niż w Hebronie. Wergiliusz zaś w II księdze *Georgik* wspomina doliny Haemus i cień jego lasów, a także pokryte winnicami szczyty Ismaru.

Wyobrażenia o Trakach wśród ówczesnych Rzymian były również dość stereotypowe i niepełne. Z reguły organiczały się do swoistego schematu, w którym Trak stanowił synonim surowości obyczajów, twardego serca, okrucieństwa i barbarzyństwa. Było to wynikiem oddalenia Tracji od centrum imperium i stosunkowo niewielkiej jeszcze w tym czasie penetracji jej terenów przez mieszkańców Italii. Jedyni Tracy, których mogli Rzymianie poznać z autopsji, to niewolnicy przywożeni do stolicy z dalekich ziem naddunajskich. Dorodni i silni, byli w dużej mierze narybkiem dla szkół gladiatorskich (Horacy, *S.* II 6, 44). W *Ep.* 5, 14, Horacy posługując się typowo „tracką”

metaforą, opisuje na przykład zbrodnicze obrzędy czarownic rzymskich:

Ut haec trementi questus ore constitit
Insignibus raptis puer,
Impube corpus quale posset impia
Mollire Thracum pectora,

W C. III 9 znajdujemy natomiast wzmiankę o Chloe, trackiej kochance poety, która zna tajniki miłości i umie grać na cytrze (v. 9 - 11). Pomijając tu poszczególne epitety, jakimi obdarza przedstawicielki plemion trackich Owidiusz, warto zatrzymać się przy fragmencie *Eklogi* VIII Wergiliusza. Tym razem jeden z bohaterów, żaląc się na swój los zawiedzionego kochanka, zastanawia się nad pochodzeniem Amora. W końcu z typowo rzymską mentalnością stwierdza:

nunc scio, quid sit Amor; duris in cotibus illum
aut Tmaros aut Rhodope aut extremi Garamantes
nec generis nostri puerum nec sanguinis edunt. (v. 43 - 45)

Specyficzną cechą Traków, podkreślaną wielokrotnie przez poetów, było zamiłowanie do pijaństwa. Horacy¹ przestrzega na przykład przed zbyt dużym uleganiem pokusom Bachusa, gdyż grozi wtedy zapomnienie i szaleństwo właściwe trackim barbarzyńcom:

At ne quis modici transiliat munera Liberi,
Centaurea monet cum Lapithis rixa super mero
Debellata, monet Sithoniis non levis Euhius,
Cum fas atque nefas exiguo fine libidinum
Discernunt avidi (...) (C. I 18, 7 - 11)

Przysłowiowe pijaństwo trackie ma swoją genezę prawdopodobnie w mitach związanych z Bachusem. Orszak nimf i Satyrów z nastaniem wiosny przemierzał ponoć łąki Ismaru i Rodopów oraz brzegi Strymonu i niosącego piaski Hebru². Mieszkańcy Tracji oddawali cześć bogu, uczestnicząc w piasach i zabawie wspólnie z jego wesołymi kompanami (Owidiusz, *Met.* VI 538 sq.). Wzmianki o obrzędach i obyczajach bachicznych służą poetom często jako metaforyczne obrazy okrucieństwa i wyuzdania (np. Owidiusz, *Am.* I 14, 21 - 24).

Poeci sięgają do mitycznej przeszłości ziem trackich, czerpiąc z niej barwne wątki legend i postacie bohaterów. Poczesne miejsce wśród nich zajmuje mit orfejański. Wergiliusz kilkakrotnie wykorzystuje ten motyw w swych eklogach³. Przystępujący do agonu pasterze, wychwalając swe talenty, mają zwyczaj porównywać siebie do trackiego Orfeja. Ponoć przewyższają go

¹ Także C. I 27 sq., 36. 14 - 15, II 7, 26 - 28.

² Owidiusz, *Fasti* III 7, 9, 410, 739, IV 458, *Am.* I 14, 21, *Ib.* 343, 377, *Tr.* V 3, 22, *Met.* VI 538, IX 642.

³ *Ekl.* IV 55 - 56, VI 24 - 30, VIII 54 - 55.

kunstem i umiejętnościami. W *Georgikach* IV, 455 sq., zamieszcza poeta swą wersję mitu, jako egzemplifikację kary i nieszczęść, które dotknęły Arysteusza, napastującego Eurydykę. Orfeusza spotyka także Wergiliuszowy Eneasza, wędrujący po krainie cieni:

nec non Threicius longa veste sacerdos
obloquitur numeris septem discrimina vocum
iamque eadem digitis, iam pectine pulsat eburno.

(*En.* VI 645 - 647)

Najpiękniejszy jednak opis sztuki legendarnego pieśniarza znajdujemy u Horacego:

Quem virum aut heroa lyra vel acri
Tibia sumis celebrare, Clio?
Quem deum? Cuius recinet iocosa
Nomen imago
Aut in umbrosis Heliconis oris
Aut super Pindo gelidove in Haemo?
Unde vocalem temere insecutae
Orphea silvae
Arte materna rapidos morantem
Fluminum lapsus celeresque ventos
Blandum et auritas fidibus canoris
Ducere quercus. (*C.* I 12, 1 - 12)

Najbliższy Orfeusz stał się Owidiuszowi. Poeta wspomina wielokrotnie jego tracką lirę, płacze i skargi na szczytach Hemus i Rodopów, identyfikując się niejako z nieszczęśliwym śpiewakiem⁴. Przyrównuje nie tylko swój los, ale i sztukę do poezji Orfeusza, wychwalając talent legendarnego bohatera i jego pełną smutku miłość.

Wśród liczącego wiele osób pocztu mitycznych przedstawicieli Traków wymienić można jeszcze króla Rezusa i jego sławne rumaki, Diomedesa, Likurga, Eagra, Finteja, Priamowego syna Polidora i in. Krainy trackie odwieczali także Odyseusz i Eneasza.

Tracja i jej mieszkańcy przewijają się wielokrotnie przez karty *Eneidy*, przede wszystkim w scenach batalistycznych. Poeta wykorzystuje najczęściej motyw słynnych koni trackich. Ich posiadaniem szczycił się wspomniany już król Rezus (*En.* I 470 sq.), na rumaku z Tracji walczy również Turnus:

Turnus, ut ante volans tardum praecesserat agmen,
viginti lectis equitum comitatus et urbi
improvisus adest; maculis quem Thracius albis
portat equus cristaque tegit galea aurea rubra:

(*En.* IX 47 - 50)

⁴ M.in. *Met.* III II-sq., *Am.* II, 32.

Podobny koń jest własnością Politesowego syna, Priama:

(...) quem Thracius albis
portat equus bicolor maculis, vestigia primi
alba pedis frontemque ostentas arduus albam.

(*En.* V 565 - 567)

Przekonanie o waleczności Traków, ich niedoścignionych koniach i doskonałej broni związane jest niewątpliwie z mitami marsjańskimi. Tradycje Marsa nieobce były ziemiom trackim i w czasach współczesnych poetom. Najazdy hord Getów, oddziałów dackich oraz barbarzyńskich Scytów i prowadzone z nimi walki, stanowią dla poetów przykład triumfu rzymskiego oręża, odwagi i waleczności żołnierzy. Z wolna tereny Tracji stają się w mentalności Rzymian jednym z nieodłącznych elementów imperium, na równi z prowincjami zachodnimi, azjatyckimi i afrykańskimi. W *C.* I 35, sławiącej Fortunę aktyjską, Horacy dla zobrazowania obszarów podległych władzy rzymskiej, wspomina kolejno:

Te Dacus asper, te profugi Scythae
Urbesque gentesque et Latium ferox
Regumque matres barbarorum et
Pupurei metuunt tyranni. (v. 9 - 12)

Podobną funkcję pełni wzmianka o Dunaju (Hister) we fragmentach *C.* 14 i 15 ks. IV, stanowiąca element pochwały Oktawiana. Obok Dunaju oraz ziem prowincji naddunajskich, poeta wymienia Nil, Tygrys i ocean otaczający Brytanów, Dniestr, Getów i Partów. W *C.* II 20 wykorzystuje ten motyw dla wyobrażenia swej poetyckiej sławy, która dojdzie nie tylko do Rodanu i Hiszpanii, ale przekroczy Dunaj i Morze Czarne. Owidiusz w *Tr.* II 226, wspominając ziemie podległe Augustowi i sławiąc jego pokojowe poczynania, wylicza Trację na równi z Panonią, Ilirią, Germanią i krainą Partów. Triumfów odnoszonych nad Dunajem w walkach z wrogimi Rzymianom ludami życzy również Tibullus wyruszającemu na wyprawę Messali (*el.* IV, I. 146 sq.). Wzmianki o naddunajskich wojnach i niebezpieczeństwach dla Rzymu grożących ze strony barbarzyńców stanowią kilkakrotnie motyw patriotycznych pieśni Horacego, a także Owidiuszowej poezji z wygnania. Ostatni z wymienionych poetów z oburzeniem i niepokojem wyznaje:

maxima pars hominum nec te, pulcherrima, curat,
Roma, nec Ausonii militis arma timet.
dant illis animos arcus pleneque pharetrae,
quamquelibet longis cursibus aptus equus,
quodque sitim didicere diu tolerare famemque,
quodque sequens nullas hostis habebit aquas.

(*Ex Ponto* I 2, 81 - 86)

Wzmianki o wojnach toczonych przez oddziały rzymskich legionistów w prowincjach bałkańskich znajdują także odbicie w patriotycznej poezji Wergiliusza. Szczególną rolę odgrywa ten motyw w apoteozie Oktawiana w *Georgikach* I 489 sq. W proroczej wizji poeta przedstawił tu zmagania wojsk walczących pod Filipi i w dolinach Haemus oraz późniejsze losy ziem traczkich poddanych błogosławionej *Pax Romana*. Obecność Rzymu na tym terenie motywuje wyrokiem boskim, sankcjonując niejako prawa swego narodu do podbitych prowincji:

nec fuit indignum superis, bis sanguine nostro
Einathiam et latos Haemi pinguescere campos.
scilicet et tempus veniet, cum finibus illis
agricola incurvo terram molitus aratro
exesa inveniet scabra robigine pila
aut gravibus rastris galeas pulsabit inanis
grandiaque effossis mirabitur ossa sepulchris.

Z przedstawionych w naszej pracy fragmentów tekstów wynika wyraźnie, że Tracja i jej mieszkańcy stanowili dość popularny motyw twórczości poetów augustowskich. Egzystował on w poezji na równi ze wzmiankami o innych prowincjach, wchodzących w skład imperium. Realia bałkańskie były buďulcem licznych obrazów poetyckich. Wykorzystywane jako epitety, metafory i porównania, służyły dla przedstawienia czytelnikowi surowości klimatu, zimowych pejzaży i barbarzyńskich obyczajów. Były również elementem pochwał Rzymu i Augusta, wymieniane jako jedna z prowincji leżących na krańcach cywilizowanego (scil. rzymskiego) świata. Charakter wzmianek i w sumie dość jednostronne potraktowanie tych ziem nie powinny nam jednak sugerować, jakoby motywy trackie były dla autorów i odbiorców typowym synonimem *barbaricum*. W identyczny bowiem sposób postępują poeci w stosunku do innych odległych regionów, które znalazły się pod panowaniem rzymskim. W zależności od tematyki utworów i aktualnej sytuacji politycznej, przewijają się przez karty poezji fragmenty mówiące o dzikich Partach, surowej Germanii czy nieprzystojnym zachowaniu ludu zamieszkującego brzegi Nilu. W mentalności Rzymianina istniało głęboko zakorzenione przekonanie o wyższości cywilizacji rzymskiej i prawach imperialnych jego narodu. Nacjonalizm rzymski podsycala niewątpliwie polityka Oktawiana, powołującego się często na posłannictwo Romy jako dawcy pokoju i praw, niosącej swe obyczaje i tradycje religijne do odległych krańców ziemi. Konsekwencją podobnych przekonań był stosunek emocjonalny Rzymian do podbitych krain i narodów, który znalazł swe odzwierciedlenie również w poezji.

DIE THRAKISCHEN MOTIVE IN DER AUGUSTEISCHEN DICHTUNG

Zusammenfassung

Im vorliegenden Referat unternimmt die Autorin den Versuch, die Grundsätze der Verwertung durch die Autoren balkanischer Motive in der Dichtung der Augustusepoche sowie die Bedingungen für die Existenz dieser Motive darzulegen. Die Arbeit setzt sich zum Ziel, die Größe des Interesses der Dichter an dieser Region sowie die charakteristischen Merkmale der Vorstellung über Balkan beim durchschnittlichen Römer und schließlich den Grad der Rezeption der Realien balkanischer Provinzen in der römischen Mentalität zu erforschen. Die Fülle des Materials zwang die Autorin zur gewissen Synthese und Beschränkung ihres Interesses auf die südlich der Donau gelegenen Gebiete, die von thrakischen Stämmen bewohnt waren. Thrakien und seine Bewohner hatten ein recht beliebtes Motiv in Werken der Augustusepoche gebildet. Es war in der Dichtung existent, ebenso wie die Informationen über andere Provinzen, die Bestandteil des Imperiums gewesen waren. Die balkanische Wirklichkeit bildete eine Basis für zahlreiche poetische Bilder. Sie wurde in Form von Epithetons, Metaphern und Vergleichen gebraucht, sie diente zur Darstellung der Härte des Klimas, der Winterlandschaften und der barbarischen Bräuche und Sitten. Sie war auch Bestandteil des auf Rom und Augustus gesungenen Lobes und wurde als eine der Provinzen genannt, die am Ende der zivilisierten Welt gelegen war. Der Charakter der Informationen sowie die recht einseitig vorgenommene Behandlung dieser Gebiete sollten jedoch keinesfalls den Anschein erwecken, daß balkanische Motive ein für die Autoren und Leser typisches Synonym für barbaricum gewesen wären. Denn identisch verhalten sich die Dichter im Verhältnis zu anderen weit abgelegenen Gebieten, die unter die römische Herrschaft geraten waren. In der Mentalität der Römer war eine tief eingewurzelte Überzeugung von der zivilisatorischen Überlegenheit Roms und dem zufolge von den imperialen Rechten seiner Nation eingeprägt. Der römische Nationalismus wurde ohne Zweifel durch die Politik Octavians geschürt, der sich häufig auf die Mission Roms, des Spenders von Frieden und Recht, der seine Bräuche, Sitten und religiöse Traditionen zu den weit entfernten Winkeln der Erde trägt, berufen hatte.